



MELUZyna

ISSN 2449-7339

2 (21) (2024) | Rocznik XI

DOI: 10.26485/me.2024.2-05

KONTEKSTY I NAWIĄZANIA

Dominika Kraska\*

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0009-0005-1446-1849>

## Nowe życie klasyki. Obecna sytuacja przekładów wewnątrzjęzykowych na gruncie literatury staropolskiej

Sytuacja przekładów wewnątrzjęzykowych na gruncie literatury staropolskiej jest w tej chwili nieustabilizowana. Egzemplifikacje, które pojawiają się na rynku wydawniczym, są rozproszone i nie łączą się ze sobą w zwarte grupy. Trudno jest nawet o wystarczająco ostre klasyfikacje, które mogłyby wskazać, co należy nazywać przekładem wewnątrzjęzykowym, a co nie spełnia jego warunków. Niemniej zjawisko jest coraz bardziej produktywnie, zarówno na gruncie teoretycznym, jak i praktycznym. Oprócz pierwszych przykładów, które powstały w ciągu ostatnich kilkunastu lat, należy przywołać także eksperckie seminarium dotyczące uwspółcześniania utworów dawnych, zorganizowane w roku 2015. Obrady przyniosły obiecujące efekty, jednak przedsięwzięcia od tamtej pory nie kontynuowano. Pojawiły się w ciągu ostatnich 10 lat nowe przykłady modernizacji, jednak żaden z nich nie stanowi bezpośrednio pokłosia ustaleń poczynionych podczas seminarium. Najwyraźniejszym *exemplum* nurtu wydaje się *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego w transkrypcji Antoniego Libery, która swoją jaskrawość zawdzięcza, po pierwsze, udanej promocji, a po drugie – wystawieniu teatralnemu pozostającemu do dziś na afiszu i, wreszcie, wyborowi szczególnego tekstu, który nie jest aż tak odległy jak utwory średniowieczne, jest przepełniony charakterystyczną dla renesansowego poety dykcją i, jako oryginał, stabilny w kulturowej świadomości. Z tego powodu w artykule często będzie pełnił funkcję papierka lakmusowego; posłuży przykładem także dlatego, że wprowadzenie do wydania silnie wpisuje go w tradycję europejską modernizowania dzieł (Stępień, 2023, s. 26). Tradycja ta w niektórych krajach sięga nawet XIX wieku; może

---

\* e-mail autorki: [d.kraska@student.uw.edu.pl](mailto:d.kraska@student.uw.edu.pl)

stanowić więc metodologiczno-wydawniczą inspirację dla gruntu rodzimego. Poniższy artykuł jako kontekst uwzględni strategię przekładania dawnej literatury francuskiej na współczesną francuszczyznę.

Również dekadę temu z inicjatywy Pawła Próchniaka zorganizowano na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie seminarium dotyczące uwspółcześniania klasycznych dzieł polskiej literatury, nazywanego również modernizacją czy przepisywaniem kanonu. Spotkanie składało się z pięciu paneli, w których wypowiedzieli się przedstawiciele różnych ośrodków naukowych – badacze literatury rodzimej i obcej, czynni tłumacze, dydaktycy. W sieci dostępna jest, w formie zapisu dyskusji w plikach audiowizualnych, swoista „wideomonografia” poseminaryjna opatrzona podsumowaniem składającym się z 27 ogólnych wniosków na temat dyskutowanego wówczas zjawiska. Większość refleksji składających się na *résumé* dotyczyła kwestii ogólnych: wyjaśnienia samej idei przedsięwzięcia, powodów, dla których teksty powinny być modernizowane, przewidywanych rezultatów, możliwych sposobów realizacji (w duchu trawestacji, aktualizującej parafrazy), związków z tradycyjnym przekładem międzyjęzykowym (Próchniak, 2015, s. 5–11, 20). Część podsumowania obrazuje „etyczne” wahanie obradujących: czy przepisywanie tekstów jest potrzebne? czy uwspółcześniony tekst nie spłyci doświadczenia czytelniczego? czy przepisanie osadzi literaturę dawną we współczesnej przestrzeni kulturowej? jak minimalizować straty językowo-kontekstowe? jak odpowiedzialnie modernizować utwory (Próchniak, 2015, s. 12–16, 21, 27)? Specjaliści zadają sobie także konkretne pytania dotyczące nadawców, odbiorców i treści komunikatów: kto powinien zajmować się tego typu tłumaczeniem? jakie są potencjalne grupy docelowe? jakie powinno być kryterium wyboru utworów do modernizacji oraz w jakiej formie je wydawać (Próchniak, 2015, s. 17–19, 22–24, 26)? Badacze biorący udział w seminarium nie byli jednomyślni, a wnioski stanowią rodzaj konsensusu podkreślającego również rozbieżności stanowisk. Każdy z referentów był jednak zgodny co do tego, że działania modernizacyjne należy podjąć, najlepiej we wspólnych ramach organizacyjnych, umożliwiających skuteczną współpracę filologów, pisarzy, tłumaczy i wydawców (Próchniak, 2015, s. 2–4). Ze względu na to, że w przedsięwzięciu wzięło udział aż 25 prelegentów, a wielogłosowość opinii wymagała dyskusji na tematy natury ogólnej i inicjalnej, temat nie został wyczerpany – organizatorzy zastrzegają sobie, że „powinna odbyć się kolejna dyskusja przeprowadzona w trybie seminaryjnym – poświęcona praktycznym rozwiązaniom w zakresie przepisywania kanonu i zagadnieniom szczegółowym” (Próchniak, 2015, s. 25). Druga część wydarzenia niestety nie została zorganizowana, zatem nie poczyniono od 2015 roku ustaleń metodologicznych, które mogłyby wprawić modernizacyjną maszynę w ruch. W międzyczasie pojawiły się jednak *exempla* uwspółcześnień dzieł dawnych, które nie były pokłosiem projektu. Przykłady, wydane nakładem różnych wydawnictw, rozpraszają grunt tłumaczeń wewnątrzjęzykowych i przez to bardzo często są przyjmowane z dużą dozą negatywnej krytyki. Często również nawet nie docierają do specjalistów, którzy mogliby merytorycznie ocenić ich wartość. Ustabilizowane działanie – np. w ramach podobnego projektu – mogłoby pozwolić na wpisanie tego rodzaju przedsięwzięć w kulturowy *constans*.

Dyskusje w projekcie ujawniły dążenia normatywne, choć poczyniono ustalenia jedynie natury bardzo ogólnej. Zabrakło czasu na propozycje metodologiczne dotyczące realizacji praktycznych i podejmowania kolejnych – namacalnych – kroków. Zdaje się również, że poważną

przeszkodę stanowił niewielki zakres przykładów z literatury polskiej, które można było wówczas poddać analizie. Pojawiały się co prawda już przed rokiem 2015 pierwsze uwspółcześniające próby, ale nie były rozpropagowane na szerszą skalę. Nie można też traktować ówczesnej egzemplifikacji jako pełnej – dla przykładu, nie istniał wtedy żaden zmodernizowany tekst dramatyczny (a te wymagają przecież, ze względu na swoje przeznaczenie teatralne, szczególnej wrażliwości translatorskiej i otwierają modernizację na zastosowanie sceniczne).

Na scenie europejskiej zabiegi modernizacyjne uprawia się już od dziesięcioleci. Przepisywanie kanonu „stanowi [...] mocno już ugruntowany sposób przybliżania dawnych utworów w kulturze francuskiej, angielskiej, niemieckiej czy włoskiej” (Stępień, 2023, s. 26). Potwierdza to zresztą obecność w projekcie Pawła Próchniaka panelu specjalistów-neofilologów. Być może liczne przykłady z literatury obcej mogłyby stanowić gotową bazę pomysłów metodologiczno-wydawniczych, które można byłoby – w różnym stopniu – zaadaptować na grunt polski. We wszystkich z wymienionych krajów tradycja literacka, po pierwsze, kształtowała się zgoła inaczej niż polska, a po drugie – zachowała się w znacząco większej liczbie zapisanych utworów. Nie oznacza to jednak, że stosowane w nich rozwiązania nie mają wartości uniwersalnej. Z tego powodu w dalszej części artykułu podjęto próbę przyłożenia modernizacyjnej ramy francuskiej, której początki sięgają XIX wieku (Drzewicka, 2001, s. 75), do treści polskiej. Obecnie jest to stała praktyka stosowana w wydawaniu średniowiecznych dzieł francuskich. Edycje, przynajmniej te o przeznaczeniu dydaktycznym czy popularnonaukowym, łączą się ze sobą w serie wydawnicze i tworzą określone strategie metodologiczne.

Przykłady, które pojawiły się dotychczas na gruncie polszczyzny, nie są ze sobą powiązane nicią wydawniczą ani metodologiczną. Istnieją zupełnie niezależnie od siebie i nie wpisują się w żaden wspólny projekt ani system. Nie poddają się więc ostrym klasyfikacjom, które mogłyby w tym momencie rozwoju zjawiska być przydatne, by „uprawomocnić” jego rozwój. Ponadto pochodzą z różnych środowisk.

Nie należy, rzecz jasna, na samym początku zapominać o tłumaczeniach Biblii, które same w sobie stanowią osobną poddyscyplinę translatoryki (Majewski, 2019, s. 99). Na gruncie tłumaczeń wewnątrzjęzykowych – również w polszczyźnie – ich historia rozpoczyna się zdecydowanie najwcześniej. Szereg rodzajów tłumaczeń Biblii włączający w swój zakres np. przekłady przeznaczone dla konkretnych grup lub potrzeb, tłumaczenia funkcjonalne, inkluzywne czy swobodne, w różnym stopniu wykorzystują narzędzia modernizujące. Prezentowany artykuł nie włącza jednak w badany zakres materiału biblijnego, ponieważ mechanizmy kanonizacji przekładu na gruncie sakralnym muszą być analizowane według innych zmiennych niż utwory świeckie<sup>1</sup>.

Modernizacje tekstów dawnych porównywalne z europejskimi praktykami uwspółcześniającymi pojawiają się w podobnej – do np. francuskiej – formie stosunkowo niedawno. Pierwszym reprezentatywnym przykładem są *Kazania sejmowe* Piotra Skargi w tłumaczeniu Roberta Kościelnego z 2013 roku (wydawnictwo Biały Kruk). Odbiły się szerokim echem

<sup>1</sup> Zob. także o różnych rodzajach tłumaczeń biblijnych (s. 99–115) oraz szczególnych zmiennych, które należy wziąć pod uwagę podczas analizy przekładów sakralnych, a które nie mają swojego zastosowania przy tłumaczeniu świeckich tekstów literackich (np. o sporze, czy przekład „Biblii” jest natchniony, s. 122–127).

w środowisku kościelnym, o czym zaświadcza m.in. konferencja na temat publikacji, w której wziął udział ówczesny biskup drohiczyński Antoni Dydycz. Kilka lat później, już po krakowskim seminarium, lecz nie jako jego pokłosie, Zenon Gołaszewski sporządził uwspółcześniającą język edycję *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska (wydawnictwo Wimana). Jego celem było przede wszystkim tłumaczenie fragmentów z łaciny, jednak autor, z myślą o ułatwieniu lektury, zmodernizował również niezrozumiałe obecnie fragmenty w języku ojczystym. Dwie pierwsze edycje zakładały zatem przeznaczenie do lektury indywidualnej, choć ze względu na zainteresowanie środowisk kościelnych modernizacją Skargi czytanie mogło stawać się performatywne.

Kolejnym wyraźnym reprezentantem jest tekst tłumaczony na dwu poziomach – *Cyd albo Roderyk. Komedia hiszpańska*, który pierwotnie z oryginalnego tekstu Pierre’a Corneille’a został klasycznie przełożony z języka francuskiego na polski przez Jana Andrzeja Morsztyna w drugiej połowie XVII wieku, a w 2018 roku został „odrestaurowany” i uzupełniony o brakujące fragmenty przez Piotra Kamińskiego (wydawnictwo Arkady). Celem autora było przywrócenie tekstowi dawnego blasku tak, by nie ranić jego żywej tkanki (Corneille, 2018, s. 8), a także nie tłumaczyć doskonale przełożonego już tekstu na nowo. Kamiński, ku korzyści widza teatralnego, postanowił „zeskrobać tu i tam zaśniedziałe słowo, podeprzeć składnię, wyrównać rytm” (Corneille, 2018, s. 8). W tym celu ingeruje w tekst „jedynie w paru nielicznych miejscach” (Corneille, 2018, s. 8), tłumacząc najbardziej newralgiczne słowa z polszczyzny siedemnastowiecznej na współczesną. Słów, których zrozumienie nie wymaga większego wysiłku nawet dziś, Kamiński nie naruszył. Dramat zostaje wzbogacony także o nieprzetłumaczone przez Morsztyna fragmenty, które Corneille włączył do tekstu już po powstaniu pierwszego polskiego przekładu. Ostatnie wystawienia *Cyda* w warszawskim Teatrze Polskim opierały się na tymże przekładzie.

W roku 2022 powstało kolejne tłumaczenie w celach teatralnych: Wojciech Szelakowski zmodernizował *Rozmowę Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* na potrzeby spektaklu w reżyserii Adama Walnego, zrealizowanego w ramach programu organizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego. Został również opublikowany nakładem wydawnictwa Unua Libro. Autor modernizacji we wstępie zaznacza, że starał się „wczuć w ducha jego [tekstu – D.K.] autora [...], starając się być jak najbliżej intencjom twórcy tego dzieła” (Szelachowski, 2022, s. 3). Stanowi doskonały przykład tego, że uwspółcześniony tekst może pełnić jednocześnie dwie role – sceniczną oraz dydaktyczną.

Śmiałym eksperymentem okazała się także nowatorska próba Krzysztofa Bartnickiego, który dotąd potraktował oryginalny tekst Kochanowskiego najbardziej liberalnie. W zbiorze *Garutko sobotniej ropy, czyli Jana Kochanowskiego „Pieśni świętojańskiej o Sobótce” (1586) spopolszczenie w sześć par prawie tekstów* wydanym w 2023 roku przez Bibliotekę Śląską w serii *Bibliotheca Translata*, Bartnicki dokonuje zabiegu „ułożenia dwunastu nowych utworów, w których t r e ś ć świętojańskich pieśni zostanie przelana w f o r m ę hip-hopowych szlagierów, takich jak Ice-T, Biohazard czy Red Hot Chili Peppers i naszych lokalnych wykonawców – Futuryjów i Mister D.” (Nawarecki, 2023, s. 80). W praktyce oznacza to, że na kanwie utworów Kochanowskiego autor-tłumacz tworzy własne teksty nawiązujące do renesansowej poezji, a każdemu z nich towarzyszy współczesny (od 1987 do 2021) utwór hip-hopowy, w rytm którego należy je czytać. *Panna VI* została np. ułożona do melodii piosenki *Insane in the Brain* Cypress Hill:

Donosi, homo faber, z lewej snop, kopy z prawej,  
 Prawie, nie myli się tylko saper;  
 Fajrant (co za frajer) nie wstaje,  
 Jak nie śpi gdzieś, samogwałtem słońcu łaje  
 Wypał bicz, soluno, łamie nasz czas,  
 Patrz mi w twarz,  
 kresz i krasz,  
 W dół kosy, na dziś ja górą, z matni wyjść –  
 niedziela! [...].  
 (Bartnicki, 2023, s. 41)

Metrum, rytm i rymy są konsekwentnie przenoszone z rapowych piosenek, a treść – oprócz nawiązań do Kochanowskiego – jest nasycona również odnotowanymi przez autora aluzjami do innych polskich artystów (Rej i Książnin spotykają się tam z Agnieszką Osiecką i z Taco Hemingwayem). Pod tekstami umieszczono kody, które po zeskanowaniu przeniosą czytelnika do utworzonej w serwisie Spotify playlisty z wykorzystanymi utworami. Autor określa swoje przedsięwzięcie jako „spopolszczenie”, a autor posłowania, Aleksander Nawarecki – „transraperacja”; neologizmy trafnie odzwierciedlają pomysłowy charakter przekładu. Mimo warstwy rozrywkowej zbioru należy przyznać jednak, że zamiary tłumacza są zaskakująco bliskie zamiarom poetów renesansowych – poszukiwanie warstwy melicznej miałoby uprzyścić i uniwersalizować treść. Wydaniu towarzyszy wstęp zawierający fragment wypowiedzi Jerzego Jarniewicza, stawiający perswazyjną tezę: „nowa wersja nie zdeletuje wersji pierwotnej, będzie dla niej pocałunkiem życia. [...] Jeśli współcześni nam tłumacze nie sięgają po dawne dzieła, przestają być one czytane poza konspiracyjnym kręgiem specjalistów” (Jarniewicz, 2023, s. 8). Przedsięwzięcie bierze więc za główny cel uświadomienie potrzeby popularyzacji i proponuje możliwe – i chwytliwe – rozwiązanie.

Najszerzej dyskutowanym i rozpoznany dotychczas przykładem jest jednak *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego w transkrypcji Antoniego Libery (wydana w Państwowym Instytucie Wydawniczym). Uwspółcześnienie powstało na prośbę reżysera teatralnego Macieja Wojtyszki, który od 2023 roku w warszawskim Teatrze Polskim wystawia tę wersję tragedii na scenie. Jak podkreśla we wprowadzeniu Paweł Stępień, tekst ma odbiegać od beznamiętnych rygorów przekładów filologicznych (czym ma odróżniać się np. od realizacji francuskich) (Stępień, 2023, s. 23). Antoni Libera staje się niejako prekursorem (wydanie zostało rozpropagowane na wielu spotkaniach autorskich<sup>2</sup>, a spektakl – ogłoszony afiszami teatralnymi do dziś obecnymi w przestrzeni miasta), jednak w jego transkrypcji można natknąć się na błędy merytoryczne. Jednym z jaskrawszych przykładów jest tłumaczenie w epeisodionie II *Odprawy...* wyrażenia „ále mu wczás mieli / dobrą myśl przekázić przeważni Grekowie” (Kochanowski, 2023, w. 90–91) na „Zwłaszcza że swego czasu dumni Grecy / Przyjęli go u siebie tak serdecznie” (Kochanowski, 2023, s. 47). Słowo „przekazać” w szesnastowiecznej polszczyźnie oznaczało to, co teraz należy do zakresu znaczeniowego słowa

<sup>2</sup> M.in. w Instytucie Sztuki PAN (luty 2024), redakcji Teologii Politycznej (lipiec 2024), na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (listopad 2024).

„skazać”, a nie „przekazać”. To jednak wokół tego ostatniego czasownika zostało zorganizowane znaczenie w uwspółcześnieniu. Fonetyczne i frazeologiczne przyzwyczajenie sprawiło, że „Grekowie” przekazali dobrą myśl, a więc ugościli Parysa godnie<sup>3</sup>. Nic bardziej mylnego, ponieważ w tym przypadku Grecy chcieli odebrać chwałę zwycięstwa Parysowi, co przewidywała wyraźnie we wcześniejszych wersach Helena.

Mimo usterek merytorycznych tekst Libery można uznać – wśród wszystkich wymienionych przykładów – za najszerzej znany i najbardziej ustabilizowany. Również autorki projektu monografii wspierającej kształcenie literackie i językowe złożonej z uproszczonych utworów dawnej literatury polskiej, Elżbieta A. Jurkowska i Ewa Gorlewska z Uniwersytetu w Białymstoku, cenią dokonanie Libery za walory jednocześnie uprzystępniające i artystyczne. Deklarują, że przyświeca im podobna idea, ponieważ postulują „przybliżenie dzisiejszemu, zwłaszcza młodemu czytelnikowi kanonicznych dzieł literatury dawnej, które poznawane są (czy może raczej: zaledwie czytane) na lekcjach języka polskiego” (Jurowska, Gorlewska, 2024, s. 104). Projekt zakłada modernizację tekstów dawnych z wykorzystaniem metodologii prostego języka<sup>4</sup>, głównie w celu stworzenia pomocy naukowej dla szkół na różnych etapach nauczania. Pomysłodawczynie zakładają, że „publikacja przyczyni się do inkluzji i równouprawnienia poprzez kulturę oraz edukację kulturową”, a także pozytywnie wpłynie na „kształtowanie umiejętności uczestniczenia w kulturze polskiej” (Jurowska, Gorlewska, 2024, s. 111) i europejskiej w jej wymiarze symbolicznym i aksjologicznym” (Jurowska, Gorlewska, 2024, s. 111). Postulowane jest tłumaczenie m.in. dzieł wpisanych w kanon lektur szkolnych, a więc np. wybranych *Trenów* Kochanowskiego, *Rejowego Żywota człowieka poczciwego* czy *Kroniki* Galla Anonima, ale wybór konkretnych utworów zostanie dokonany po analizie podręczników wiodących na rynku edukacyjnym wydawnictw oświatowych (Jurowska, Gorlewska, 2024, s. 107). Projekt już od załączka wykazuje zatem silne dążenie dydaktyczne i wyraźnie określa grupę docelową (uczniowie, osoby ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi, obcokrajowcy uczący się języka polskiego, dzieci i młodzież szkół polonijnych, studenci pierwszych lat filologii polskiej, nauczyciele poloniści) (Jurowska, Gorlewska, 2024, s. 110). Autorki chcą także każdy z tekstów opatrzyć zadaniami sprawdzającymi umiejętność czytania ze zrozumieniem. Pomysł opisano jednak dopiero w 2024 roku, zatem obecnie nie można oglądać jego materialnych efektów.

Wszystkie opisane reprezentacje wskazują na powstający rynek tłumaczeń wewnątrzjęzykowych, rozbudzone potrzeby, ale cała sytuacja jest nadal nieustabilizowana i migotliwa. Wpływają na to przede wszystkim różne cele autorów (dydaktyczne, teatralno-sceniczne bądź mieszane), brak serii wydawniczej zbierającej podobne utwory w zwartą grupę (każdy z opisanych tekstów został opublikowany nakładem innego wydawcy), nierówny stopień wprowadzania zabiegów modernizacyjnych<sup>5</sup>. Odzwierciedla to również nomenklatura stosowana do opisu

<sup>3</sup> Zgodnie z świętym prawem gościnności, które autor transkrypcji wysuwa na pierwszy plan w kilku miejscach tekstu. Opisuje to w przypisie 10. i 15. do cytowanej edycji.

<sup>4</sup> Na poziomie teoretycznym uzasadnienie autorek brzmi przekonująco, a każdy z postulatów dotyczących nurtu języka prostego zdaje się pasować także i do tej inicjatywy; nie ustępuje jednak obawa, że w przypadku tekstów artystycznych rama prostego języka może przybliżyć modernizację do klasycznych objaśnień filologicznych.

<sup>5</sup> Co ostatecznie może zadziałać na korzyść polskich modernizacji – o metodologii decyduje materiał, a nie odgórny plan wydawniczy.



tego typu edycji: do dyspozycji dostępne jest „tłumaczenie” *Kazań sejmowych*, „przekład” *Pamiętników Paska i Rozmowy Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, „restauracja” *Cyda* oraz „transkrypcja” *Odprawy posłów greckich*. Trudne jest zatem formułowanie wspólnych wniosków czy nawet zebranie w jednym miejscu wszystkich dostępnych przykładów; co więcej, tylko jeden z nich był dostępny do dyspozycji uczestników seminarium na Uniwersytecie Pedagogicznym. A wszystkie z wymienionych zabiegów da się przecież przyporządkować jednemu, szerszemu zjawisku – tłumaczeniom wewnątrzjęzykowym (intralingwalnym), o których Roman Jakobson pisał jeszcze w 1959 roku (Jakobson, 1959, s. 233). Badacz już wtedy przewidywał potrzebę parafrazowania niektórych komunikatów, opartą na interpretacji zasobu znaków językowych dzięki innym środkom przynależącym do tego samego systemu, za pomocą operacji na tkanice jednego języka. Wtedy nie podawał oczywiście modernizacji dzieł literackich jako przykładu. Wielu badaczy reinterpretowało jednak Jakobsonowskie ustalenia (Pieczyńska-Sulik, 2009, s. 154) i już niecałe pół wieku później Urszula Prokop-Dąmbaska w *Małej encyklopedii przekładoznawstwa*, powołując się za Jerzym Pieńkosem na przykład francuski, zilustrowała je tłumaczeniami wewnątrzjęzykowymi (Prokop-Dąmbaska, 2000, s. 13). Zgrupowanie w ten sposób dostępnych przykładów modernizacji ułatwiłoby dotarcie do wspólnych rozwiązań, które z kolei mogłyby korzystnie wpłynąć na potencjalną barierę psychologiczną zatrzymującą przed uwspółcześnianiem. Jednym z dyskutowanych tematów podczas seminarium w Krakowie było przecież pytanie: czy uwspółcześnianie jest „etyczne” wobec tradycji i autorów dawnych? Rama normatywna – oczywiście natury ogólnej – i rodzaj wspólnej przestrzeni dla podobnych przedsięwzięć mogłyby pozytywnie wpłynąć na ich frekwencję, ponieważ choć część „etycznego” ciężaru znalazłaby się po stronie generalnej koncepcji, a nie tłumaczy-jednostek. Termin „tłumaczenia intralingwalne” i tak byłby całkiem szczegółowo określającą charakter tekstów jednostką – we Francji konsekwentnie na okładkach wydań modernizujących utwory dawne pojawia się ogólny termin „traduction”. Mimo tego, że metody przekładania są różne – jak diagnozuje Anna Drzewicka – wszystkie zasługują na miano tłumaczenia. Na gruncie francuskim istnieją dwie główne ścieżki: transpozycje (za Cohenem) zakładające pozostawienie niektórych archaicznych zwrotów czy nietypowej składni, która wyszła z użycia, ale jest zrozumiała dla współczesnego odbiorcy, lub transkrypcje (za Pauphiletem), sporządzane wers po wersie z całkowitą wiernością i ingerencją jedynie w najbardziej newralgiczne fragmenty tekstu, by zachować poczucie archaiczności (Drzewicka, 2011, s. 76–77). Niezależnie od wybranej metody rozpatruje się jej produkty jako gałęzie specyficznego typu przekładu.

Anna Drzewicka wiele miejsca w syntetyzującym artykule na temat francuskich uwspółcześnień poświęca również wykorzystywanym sposobom wydawniczym. We Francji przekład wewnątrzjęzykowy rozwija się już od XIX wieku, jednak to w wieku XX ukonstytuowano tam szereg serii wydawniczych grupujących zmodernizowane utwory. Część z serii opiera się na dwujęzycznych wydaniach utworów dawnych (*Lettres Gothiques*, *Bibliothèque Médiévale*, *Bibliothèque du Moyen Age*, *Bilingue GF-Flammarion*, *Textes et Traductions Français du Moyen Age*), w których wyjściowym tekstem jest oryginał z epoki, a tłumaczenie towarzyszy mu jedynie w celu pomocy w odkodowaniu znaczeń (Drzewicka, 2011, s. 75). Modernizacja jest jedynie rekompensatą sensu, ponieważ tekstu oryginalnego często nie da się współcześnie przeczytać ze zrozumieniem; kształt oryginału jest jednak widoczny, a czytelnik może wytworzyć warunki przypominające lekturę

tekstu np. siedemnastowiecznego. Dzięki wydaniu obu tekstów obok siebie „czytelnik może jednym spojrzeniem przejść od jednego do drugiego i, nawet jeśli nie jest zaznajomiony z dawnym językiem, bez trudu poczuć [...] smak wersów oświeconych przez towarzyszące im tłumaczenie” (Zink, 1994, s. 79). Istnieją również edycje zawierające jedynie tekst po modernizacji (*Stock/Moyen Age, Traductions des Classiques Français du Moyen Age, Bouquins*), które z kolei mają na celu wprowadzenie ekwiwalentu tekstu dawniejszego i zapoczątkowują „serie translatorskie”, które wpisują dzieło w ciągłość historycznoliteracką (Zink, 1994, s. 79).

Wymienione za Drzewicką serie wydawnicze powstają zazwyczaj z pobudek dydaktycznych i popularnonaukowych. Świadczą o tym m.in. przypisy, którymi autorzy tłumaczeń opatrują dodatkowo tekst oryginalny (np. w wydaniu dzieł Adama de la Halle w serii *Lettres Gothiques* z 1995 roku). Wydania są rzeczywiście wykorzystywane w edukacji, m.in. wyższej – przykład mogą stanowić sylabusy studiów magisterskich *Lettres Médiévales – Littérature, langues et savoirs* na Sorbonie. W ramach przedmiotu *Autre monde, outre monde: l'espace des confins dans les fictions médiévales (XII<sup>e</sup>-XV<sup>e</sup>)* studenci czytają teksty takie jak *Le paradis de la reine Sibylle et l'excursion aux îles Lipari, Aucassin et Nicolette, Le Chevalier au Lion, Le Voyage de saint Brandan, Le Roman de Troi* czy *Le Queste del saint Graal* w seriach wydawniczych *Lettres Gothiques, Stock/Moyen Age, Champion classiques* czy *GF Flammarion*<sup>6</sup>. To zastosowanie unaocznia, że edycje były przeznaczone do krytycznej lektury i wydawane tak, by skupiać uwagę czytelnika na tekście oryginalnym (np. przypisy umieszczano po stronie tekstu dawnego, nie współczesnego). Modernizacja stanowiła jedynie uatrakcyjniony rodzaj glosariusza, do którego czytelnik może sięgnąć w razie potrzeby. Teksty o przeznaczeniu scenicznym często były tłumaczone niezależnie i oddzielnie, co również sprzyja tworzeniu swoistych serii translatorskich jednego tekstu. W zbiorze *Œuvres complètes* Adama de la Halle’a w opracowaniu Pierre-Yvesa Badela znajduje się utwór *La jeu de la feuillée*, ale tłumaczy go również Jean Dufournet i Véronique Domingues; mimo dostępności kilku różnych przekładów do wystawienia na scenę tłumaczenie dostosował jednak Jacques Darras<sup>7</sup>. W przypadku utworów dramatycznych wydaje się to wręcz niezbędne – tłumacze modernizujący oryginał muszą np. „wciągnąć” przypisy do tekstu głównego tak, by treść pozostawała jasna, ale nie naruszała formalnej tkanki oryginału.

Teksty obecne na gruncie polskim często kontaminują ze sobą dwa cele – teatralny i dydaktyczny, prawdopodobnie po to, by ze względu na małą liczbę tego typu inicjatyw wykorzystać cały potencjał wykonanej pracy. Niekoniecznie jednak musi to być korzystne dla tekstu i odbiorcy. Przykładem modernizacji kontaminującej cele jest *Odprawa...* w transkrypcji Libery; autor deklaruje przeznaczenie teatralne modernizacji, dba o odpowiednie dla współczesnego widza metrum i ogólną dynamikę tragedii. Tekst wydany przez Państwowy Instytut Wydawniczy opatrzony jest jednak również przypisami, ale znajdują się one po stronie współczesnej. Ponadto kolor fontu oryginału jest o kilka tonów jaśniejszy od fontu wykorzystanego

<sup>6</sup> Nie jest to jedyny przedmiot, którego sylabus uwzględnia edycje dwujęzyczne. Opisywany sylabus oraz inne przedmioty uwzględnione w programie studiów do wglądu online: [https://formations-lettres.sorbonne-universite.fr/fr/index/master-XB/arts-lettres-langues-ALL/master-lettres-lettres-medieevales-litterature-langues-et-savoirs-MLETT1L\\_604.html](https://formations-lettres.sorbonne-universite.fr/fr/index/master-XB/arts-lettres-langues-ALL/master-lettres-lettres-medieevales-litterature-langues-et-savoirs-MLETT1L_604.html) (dostęp 19.07.2024).

<sup>7</sup> Opis spektaklu dostępny online: <https://www.rebotier.net/spectacle/le-jeu-dadam> (dostęp: 19.07.2024).



w wersji Libery. Pierwsze skrzypce w edycji gra zatem nie utwór Kochanowskiego, a tekst uwspółcześniony. Zdaje się to zupełnie nienaturalne; gdyby przedsięwzięciem kierowała chęć połączenia waloru dydaktycznego ze scenicznym, przypisy towarzyszyłyby pierwotnej wersji tragedii. Komentarze dotyczą w znacznej mierze kontekstu trojańskiego bądź szesnastowiecznego, a nie np. wyjaśnienia strategii uwspółcześniającej. Ich obecność jest zatem trudna do uzasadnienia, ponieważ: (1) w wersji dydaktycznej opatrzone byłyby nimi tekst oryginalny wiodący prym w edycji, (2) w wersji teatralnej przypisy nie doczekają się przecież namacalnej realizacji scenicznej. Być może rozgraniczenie celów tłumaczenia na wzór francuski mogłoby uporządkować domenę tłumaczeń intralingwalnych już u samego progu i usystematyzować powstające z biegiem czasu modernizacje, by przede wszystkim zachowywać w opracowywanych tekstach ich indywidualny żywioł oraz ducha epoki.

Tworzenie serii wydawniczych w przypadku utworów modernizowanych w celach dydaktycznych mogłoby przynieść jeszcze jedną korzyść. Francuskie wydawnictwa zazwyczaj subtelnie różnią się między sobą ogólną globalną strategią tłumaczeniową, wykorzystywaną przez współczesnych autorów. Takie wstępne zastrzeżenia pozwalają nie tylko na sprawną organizację pracy tłumacza i wytyczenie zarysu jej szlaku, lecz także na to, by tłumacze w swoich autorskich wstępach mogli podejmować z większą uwagą kwestie szczegółowe (uzależnione od materiału, a nie strategii z lotu ptaka). W wydaniu np. *Odprawy...* wprowadzenie Pawła Stępnia porusza kwestie związane z semantyką, metrum czy sposobem wydania, jednak na samym początku dotyczy kwestii ogólnych, które w przypadku istnienia wydawniczej serii mogłyby wpisywać się domyślnie w jej ideę i nie wymagałyby powtarzania w każdej z realizacji.

Artykuł Anny Drzewickiej pochodzący z 2001 roku, oprócz wytłumaczenia ówczesnej sytuacji francuskiej, ujawnia też jej podobieństwo z obecną sytuacją rynku polskiego. Świadczy o tym podobnie stawiane pytania: kto powinien przekładać teksty? Jak powinny być wydawane? Co z ciągłością historyczną starofrancuskiego i współczesnego języka francuskiego? W jakim stopniu modernizować? Czyni to więc obie sytuacje porównywalnymi mimo tego, że Francuzi tłumaczą teksty średniowieczne, a w Polsce są to w znacznej mierze teksty wchodzące już w wiek XVI, a nawet XVII. Tę różnicę uzasadnia jednak status tych epok w obu krajach; o ile literatura polska nieliczne utwory sprzed XVI wieku traktuje jako zabytki, o tyle francuskie średniowiecze ilościowo mogłoby wypełnić pokaźną liczbę półek w bibliotece. Zdaje się zatem, że sytuacja francuska z początku wieku XXI jest porównywalna z sytuacją polską *hic et nunc*. Francuskie doświadczenia mogłyby być cennym punktem odniesienia w kształtowaniu metod tłumaczenia oraz wydawania. Inspiracją dla polskich edycji mogłyby być też wyraźny podział wydań na dydaktyczne i sceniczne.

Obecny stan tłumaczeń wewnątrzjęzykowych na gruncie polskim jest zatem chaotyczny i nieusystematyzowany, choć podejmuje się modernizacyjne próby coraz odważniej. Brakuje przede wszystkim jednolitego podejścia metodologicznego oraz wspólnej klasyfikacji działań. Inicjatywy są rozproszone i dotychczas powstawały niezależnie od siebie, bez powiązań wydawniczych, instytucjonalnych<sup>8</sup> czy metodologicznych, co utrudnia ich wspólne rozpozna-

<sup>8</sup> Choć, jeśli chodzi o dramat, prym wiedzie warszawski Teatr Polski, który wystawił zarówno uwspółcześnioną *Odprawę...*, jak i *Cyda*.

nie. Brakuje również wypracowanych narzędzi i praktycznych rozwiązań umożliwiających sprawną realizację projektów modernizacyjnych. Chaos ujawnia się nawet na poziomie terminologicznym, ponieważ słownik pojęć związanych z przekładem intralingwalnym nie jest w tej chwili uporządkowany.

Rozwiązaniem mogłoby być sięgnięcie po inspiracje zagraniczne. Czerpanie z doświadczeń np. francuskich, gdzie tłumaczenia wewnątrzjęzykowe funkcjonują jako spójna praktyka edytorska, mogłoby przynieść gotową bazę rozwiązań do zaadaptowania. Mogłoby to być np. zróżnicowanie celów przekładów czy stworzenie odpowiedniej serii wydawniczej (lub platformy online do publikacji zmodernizowanych tekstów). Nie każde rozwiązanie dałoby się oczywiście przenieść na grunt polski; niektóre z nich i na gruncie francuskim są zresztą problematyczne i budzą wątpliwości (np. serie, w których każdy tekst tłumaczy się prozą). Rozwiązania europejskie miałyby jednak przecież stanowić tylko inspirację, a nie instrukcję.

W dobie rosnącej potrzeby uproszczeń i popularyzacji artykuł nie ma na celu jedynie sprawozdawać – stanowi również apel o powrót do szerszej, uporządkowanej dyskusji nad miejscem i kształtem tłumaczeń wewnątrzjęzykowych. Inicjatywa krakowska przyniosła bardzo wiele owocnych wniosków i należałoby – zgodnie z wezwaniem z punktu 25. – rozwinąć ją o kwestie bardziej szczegółowe. W 2001 roku Anna Drzewicka wyrażała wątpliwość: czy współczesny czytelnik-amator, sięgając po wersje zmodernizowane, nurza się w lekturze po to, by poznać literaturę, czy tylko ludzi się, że ją poznaje (Drzewicka, 2011, s. 75)<sup>9</sup>? Dziś nabiera ona szczególnej wagi na gruncie polskim, ponieważ przedsięwzięcie modernizacyjne stoi dopiero u progu swojej historii i warto zadbać o to, by ukształtować je u samego źródła tak, by czytelnika przybliżyć, a nie zwodzić.

## Bibliografia podmiotowa

- Bartnicki, K. (2023). *Garutko sobotniej ropy, czyli Jana Kochanowskiego „Pieśni świętojańskiej o Sobótce” (1586) spopolsczenie w sześć par prawie tekstów*. Katowice: Biblioteka Śląska.
- Corneille, P. (2018). *Cyd albo Roderyk. Komedia hiszpańska*. Przeł. J. A. Morsztyn, restauracja tekstu P. Kamiński. Warszawa: Arkady.
- Halle, A. de la (2012). *Le Jeu d'Adam (bilingue)*. Texte établie, traduite, présentée et annotée par V. Dominguez. Paris: Champion Classiques.
- Halle, A. de la (1993). *Le jeu de la feuillée*. Texte établi et traduit, introduction, notes, bibliographie et chronologie par J. Dufournet. Paris: GF Flammarion.
- Halle, A. de la (1995). *Œuvres complètes*. Texte éd., trad. et prés. par P-Y. Badel. Paris: Le Livre de Poche – Lettres gothiques.
- Kochanowski, J. (2023). *Odprawa posłów greckich*. Transkrypcja na współczesną polszczyznę A. Libery. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pasek, J. Ch. (2017). *Pamiętniki Jana Paska*. Przeł. na język współczesny Z. Gołaszewski. Gdańsk: Wimana.

<sup>9</sup> Oryg. „La lecteur contemporain amateur de la littérature n’a qu’à se plonger dans la lecture pour connaître cette littérature... ou pour croire la connaître?”.

- Skarga, P. (2013). *Kazania sejmowe*. Tłum. z języka staropolskiego R. Kościelny. Kraków: Biały Kruk.
- Szelachowski, W. (2022). *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*. Tłum. z polskiego W. Szelachowski, Białystok: Unua libro.

## Bibliografia przedmiotowa

- Drzewicka, A. (2011). De l'ancien Francais au Francais moderne reflexions sur la traduction intralinguale. W: I. Piechnik, M. Świątkowska (red.), *Ślady obecności: Księga pamiątkowa ofiarowana Urszuli Dąmbskiej-Prokop przez kolegów, uczniów i przyjaciół* (s. 75–83). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jakobson, R. (1959). On linguistic aspects of translation. W: R. A. Brower (ed.), *On translation* (s. 232–239). Cambridge: Harvard University Press.
- Jarniewicz, J. (2023). Fragment wypowiedzi publicznej. W: K. Bartnicki, *Garutko sobotniej ropy, czyli Jana Kochanowskiego „Pieśni świętojańskiej o Sobótce” (1586) spopolszczenie w sześć par prawie tekstów*. Katowice: Biblioteka Śląska.
- Jurkowska, E.A., Gorlewska, E. (2024). Uprozczone lektury staropolskie. Uwspółcześnione wydanie wybranych utworów dawnej literatury polskiej – projekt monografii wspierającej kształcenie literackie i językowe. *Linguodidactica*, 28, 91–114.
- Majewski, M. (2019). *Jak przekłady zmieniają Biblię. O przekładach i przekładaniu Pisma Świętego raz jeszcze*. Kraków: wyd. Marcin Majewski.
- Nawarecki, A. (2023). Pieśń świętojańska – transraperacja. W: Krzysztof Bartnicki, *Garutko sobotniej ropy, czyli Jana Kochanowskiego „Pieśni świętojańskiej o Sobótce” (1586) spopolszczenie w sześć par prawie tekstów*. Katowice: Biblioteka Śląska.
- Pieczynska-Sulik, A. (2009). O semiotyce przekładu. *Rocznik Przekładoznawczy*, 5, 153–163.
- Prokop-Dąmbska, U. (2000). *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Częstochowa: Educator.
- Stępień, P. (2023). Wprowadzenie. W: Jan Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*. Transkrypcja na współczesną polszczyznę A. Libery. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Zink, M. (1994). Avertissement. W: Chrétien de Troyes, *Romans*. Texte éd. Par M. Zink, J.-M. Fritz, Ch. Méla. Paris: Le Livre de Poche – Classiques modernes.

## Źródła internetowe

- Program studiów *Lettres Médiévales – Littérature, langues et savoirs* na Sorbonie. Online: [https://formations-lettres.sorbonne-universite.fr/fr/index/master-XB/arts-lettres-langues-ALL/master-lettres-lettres-medievales-litterature-langues-et-savoirs-MLETT1L\\_604.html](https://formations-lettres.sorbonne-universite.fr/fr/index/master-XB/arts-lettres-langues-ALL/master-lettres-lettres-medievales-litterature-langues-et-savoirs-MLETT1L_604.html) (dostęp 19.07.2024).
- Seminarium *Przepisywanie kanonu*. Organizacja seminarium i redakcja strony P. Próchniaka. Online: <https://teatrnn.pl/przepisywanie> (dostęp: 19.07.2024).
- Spektakl *Le Jeu d'Adam* w reż. P. Rebotiera. Online: <https://www.rebotier.net/spectacle/le-jeu-dadam> (dostęp: 19.07.2024).
- Uwspółcześnione wydanie „Kazań sejmowych” – konferencja w Warszawie. Online: <https://pch24.pl/uwspolczesnione-wydanie-kazan-sejmowych-konferencja-w-warszawie/> (dostęp: 19.07.2024).

## **New life of the Classics: The current situation of intralingual translations in Old Polish Literature**

### **Summary**

The article analyzes the current state of intralingual translations in the context of Old Polish literature. The author discusses selected examples of modernized classical texts, highlighting their diverse purposes (educational, theatrical) and the lack of methodological and editorial coherence. Special emphasis is placed on a comparison with French modernization practices, which – unlike the Polish situation – are more systematized and institutionalized. The article advocates for the development of an organized research and editorial framework for intralingual translations in Poland and suggests adapting foreign strategies to local needs.

**Słowa kluczowe:** tłumaczenie wewnątrzjęzykowe, modernizacja, literatura staropolska, przekład, teatr, intralingwalność, francuskie strategie translacyjne

**Keywords:** intralingual translation, modernization, Old Polish literature, translation studies, theater, linguistic update, French translation strategies